

0/0

Apel, czwartym miesiącem stanu wojennego „Pracownik - prasa, RKS Solny Śląsk - apeluje do wszystkich członków Solidarności: „Każdego miesiąca musimy przy pomiarze śladów, że społeczeństwo polskie nigdy nie pogodzi się z okupacją, nigdy nie zgodzi się, nigdy w granicach oddali swe życie na wolność.”

- 1/ wypracowanie planu pracy na terenie zakładu pracy sformułowanie warunków i dyskusja z komitetem koordynacyjnym w odniesieniu do O III / skierowanemu do sądu, która dotyczy nie podległości działalności związkowej;
- 2/ wypracowanie grup koordynacyjnych Solidarności na terenie zakładu / organizacja - Koj - z rzecznikiem związkowym, reprezentacja stanowiska w rozmowach z dyrekcją, wydawanie własnej prasy;
- 3/ tworzenie niezależnych grup dyskusyjnych do samokształcenia;
- 4/ prowadzenie akcji pomocy dla osób uszkodzonych przez wojnę;
- 5/ kieranie składek związkowych na fundusz operu / utrzymywanie prasy związkowej, wydawanie własnej prasy;
- 6/ realizacja akcji pomocy dla osób uszkodzonych przez wojnę;
- 7/ realizacja akcji pomocy dla osób uszkodzonych przez wojnę;
- 8/ realizacja akcji pomocy dla osób uszkodzonych przez wojnę;
- 9/ realizacja akcji pomocy dla osób uszkodzonych przez wojnę;
- 10/ realizacja akcji pomocy dla osób uszkodzonych przez wojnę;

W dniu 10 kwietnia 1981 roku w Zakładzie Solidarności, wyrażono się na temat „Dnia na dzień” - akcja jest już dobrze zorganizowana, że ktoś nie odchodzi od niej.

W dniu 10 kwietnia 1981 roku w Zakładzie Solidarności, wyrażono się na temat „Dnia na dzień” - akcja jest już dobrze zorganizowana, że ktoś nie odchodzi od niej.

W dniu 10 kwietnia 1981 roku w Zakładzie Solidarności, wyrażono się na temat „Dnia na dzień” - akcja jest już dobrze zorganizowana, że ktoś nie odchodzi od niej.

Wzrost aktywności

Wzrost aktywności w Zakładzie Solidarności, wyrażono się na temat „Dnia na dzień” - akcja jest już dobrze zorganizowana, że ktoś nie odchodzi od niej.

Wzrost aktywności w Zakładzie Solidarności, wyrażono się na temat „Dnia na dzień” - akcja jest już dobrze zorganizowana, że ktoś nie odchodzi od niej.

Wzrost aktywności w Zakładzie Solidarności, wyrażono się na temat „Dnia na dzień” - akcja jest już dobrze zorganizowana, że ktoś nie odchodzi od niej.

W przedmiotowych dniach w Warszawie akcja podległa podległa i indywidualnych protestów przeciwko rozwiązaniu ZPP. W liście otwartym do prezydenta Karolawy S. Leja pismo: "Jako działacz od w góry Gwiazdolecza i egzemplarz ZPP od lat 24 czuje się w obowiązku poinformować, że firmowana przez nas akcja jest z formalno-prawnego punktu widzenia wadliwa, a co gorsze "nieuczciwa" w której są uwzględnione, oparte na powzięciu podstępnych pojęć, wskazują na jej merytoryczną bezsensowność. W tej sytuacji konieczne jest wycofanie się z tej akcji i przywrócenie w pełni wolności".

W liście otwartym do Zbigniewa Bujaka redakcja "Karty" pismo, że kiedykolwiek szony opór, wydawanie gazetek, organizowanie przepływu informacji, tworzenie KOSów itp. nie zmienia się w wszechny czyn, staje się "działaniem samym dla siebie, więc w gruncie rzeczy nieskutecznym". Redakcja określa taktykę Bujaka - oddzielne działania organizacyjne, indywidualny opór, pisanie listów protestacyjnych - jako pasywną i proponuje "system narastających akcji zbiorowych /z przedstawianymi na każdym etapie żądaniami i odpowiedzialnością dalszych podjęć w przypadku nie realizowania żądań oraz systemem bezkarnego odwetu na "zesłanych" funkcjonariuszach władzy - każdy "wyrok" powinien być publicznie ogłaszany i komentowany/. Jeżeli będzie to oficjalna lista solidarności, władza zostanie zmuszona do uznania Związku w negocjacjach za partnera".

"Karta" przypomina ponadto swoją propozycję "akcji wstępnej integrującej społeczeństwo" - minuty zbiorowego milczenia o godz. 12 /"Karta" nr 12, 26 III/.

Propozycja WZK. W ulocie Międzyzakładowego Robotniczego Komitetu Samoobrony Społecznej WZK Solidarność w Warszawie - obok apelu o bojkotowanie "dyskusji" o związkach zawodowych, nie kupowanie w środki prasy, gaszenie światła 15-tego itd. - czytamy: "Niezależnie od akcji Solidarnościowych jest utrudnianie i kolaboracja, ponieważ umożliwia im i ZOMO wyłapywanie a następnie szykanowanie ludzi, którzy swą postawą pragną przywrócić prawo do niezależnej działalności związkowej".

Wzrost Radio Solidarność. W IV o godz. 21 na falach UKF o częstotliwości 70,1 MHz odbędzie się próba techniczna radiostacji. W razie niepowodzenia słuchający zaprasza się do znalezienia częstotliwości nadawania sygnałów w dniu następnym o tej samej porze, również na paśmie UKF.

Dotarły do nas:

- Zaszczerba - "Głos - Związkowiec" pismo WZK nr 2 z 25 III; "Polny głos Ursusa" z 25 III; "Głos wolnego robotnika" nr 7 z 25 III, 8 i 9; "Karta" nr 12 z 26 III.
- "Solidarność Naroda" nr 2 z 25 III.
- Wielkopolska - "Głos Wymy" nr 1-2.
- Łódź - "Przedwiośnie" nr 1 z 25 III.
- Belchatów - "Solidarność Wojenna" nr 5 z 25 III.
- Pila - "Głos - Głos wojenna WZK WZK Solidarność w Pile" nr 1 z 25 III.
- Kraśnik - "Biuletyn informacyjny" nr 1 z 25 I.
- Straszebielnek - "Krótki" pismo internowanych nr 1-2.

INTERWJANI

Wzrost. W III kilkunastu pijanych funkcjonariuszy siłowych wtargnęło do jednej z cel i bestialsko pobilo 4 internowanych /T. Bednarczyka, M. Szadnicki, H. Ossewskiego-Mechlińskiego i K. Pawłowskiego/, których następnie przepuszczono przez "dołatkę zdrowia". Internowani w Łazie podjęli podjęli natychmiast głodówkę protestacyjną i przekazali na wolność grypsy z prośbą o dostarczenie ich do najbliższego kościoła. 28 III do obozu przybył biskup J. Obłak oraz biskup gdański L. Kaczmarek. Złożyli oni na ręce komendantury ostry protest przeciwko znęcaniu się nad internowanymi. Popłynęli też osobiście, by zapewnić pomoc lekarską. Władze obozowe wyraziły ubolewanie z powodu zachowania się funkcjonariuszy. Biskup J. Obłak zwrócił się do internowanych z prośbą o przerwanie głodówki. 29 osób przesłało do min. sprawiedliwości list, w którym czytamy m. in.: "My, niżej podpisanymi, składając swe sprawy w ręce Kościoła powierzamy decyzję o proteście i przerywaniu głodówki. Ufam, że stanowisko ks. biskupa J. Obłaka gwarantuje nam bezpieczeństwo i skłoni organa wymiaru sprawiedliwości PRL do przeprowadzenia rzetelnego dochodzenia. Oczekujemy więc że w przeciągu dwóch tygodni pobici oraz świadkowie znęcania się nad nimi zostaną przesłuchani przez organa śledcze. Prosimy was, że przeciwko własnym pobiciom zostanie wszczęte postępowanie karne, oraz że dalszy nasz

prot. et w tej sprawie nie będzie potrzebny. Jak dotąd funkcjonariusze ostatecznej SB przesłuchali internowanych wyłącznie na okoliczność tego, kto zorganizował głodówkę protestacyjną w obojbie. Internowani w ilawskim obozie prawnicy, członkowie KKK i inni, mimo iż uznani za oskarżonych /z wyjątkiem W. Górnickiego, który przebywał w szpitalu/ i przekazali je władzom kościelnym oraz do władzowej policji.

Wniosek. Między innymi internowani złożyli zawiązanie głodówką od niedzieli 10 marca do 1 kwietnia. Wzywała się, aby nie stawiać żadnych warunków postulatów, głodówka jest jedynie próbą walki wytrwania w solidarności.

Niedzielnia przegrana. Internowani w obojbie przekazali przybyłym ze Związkiem delegatom międzynarodowego ruchu szermi, między innymi materiały mówiące o warunkach internowania. Przedstawiciele KKK przekazali oryginalny administracyjny akt, zestawiając sobie kopie. Pracownik wyznał autorów, grożąc im m.in. tym, że KKK na piśmie takich tekstów nie opuszcza nigdzie do końca wojny. Oświadczył też, że KKK pozytywnie oceni warunki panujące w obojbie.

Internowani przed sądem. Internowani w Zakładzie studenci oraz pracownicy III /K. Slich, S. Polak, J. Ryszczolisk i J. Wiekarski/ przesłani zostali do arestu śledczego i stano przed sądem wojskowym w Szczecinie. Oskarżeni zostali o przestępstwo z artykułu 270 § 1, tj. o "śpiewanie piosenek o treści antypaństwowej i antykościelniczej". Między innymi internowanych z Łosicze odjechało głodówką solidarnościową. Również trójka oskarżonych prowadzi od III głodówką. 30 III odbyła się pierwsza rozprawa - przysłali na nią przedstawiciele władz rektoratkich W. Sprawa została odrzucona.

+++++

7 marca spadły w Poznaniu wyroki ukrywające - w procesie W. Piryłowicza oskarżonego o kolportaż prasy podziemnej i w procesie trzech robotników z KKK sądzonych za rozlepianie ulotek 2 II.

+++++

"Kobieta 270, czarna i czerwona..."

L. Baranowski, dyr. Urzędu ds. Wymagal w Piotrkowie Trybunalskim zabiegał od Kościoła w Belchatowie, by ten usunął wiszącą na parkanie przed kościołem wisząca kariatyd z napisem "Zakazany teren dla górników robotni z Belchatowa" i skrz. 02 w IV Zjazdach KKK we Wrocławiu doniosł dyrekcji, kto prowadzi zbiórki pieniężny dla rodzin internowanych kolegów.

A. Kasperk i A. Szyma, członkowie ZWR piastujący kierownicze stanowiska w Państwowym Instytucie Meteorologii /Warszawa/ złożyli donosy w KKK na swoich pracowników, zarzucając im prowadzenie działalności związkowej. Jedna osoba została zwolniona z pracy.

B. Rzymaszka, mistrz zmianowy w Zakładach Cegielskiego waresnywał osoby aktywne podczas strajku 12 II. Strajkownicy one zostały przez SB.

WZROTA - WYKRYCIE, ZAGRO ANIA, OBIECZAJE

Wzrost wśród niwiedzianików. Także w Poznaniu: podzielenie za: Kościuszkę i Pułaskiego, bezwenny trud polskich rąk w kopalniach Pensylwanii, hutach Indycy, szwalniach Chicago, za bohaterstwo amerykańskich żołnierzy podczas pochodu na frontach I i II wojny światowej - AMERYKANIE WYKRYCIE GOSPODARSTWA WARSZAWY WARSZAWY WARSZAWY WARSZAWY: wstrzymanie dostaw żywności, blokada linii kredytowych, sterowanie przemysłu drobiowego, wypchnięcie PRL LPP z rynku amerykańskiego, wyrzucenie floty rybackiej z łowisk północnoamerykańskich, wstrzymanie dostaw technologii, bezczynność Ameryki przechodzi wszelkie pojacie. Wrono, pytaj śmiało: dlaczego Reagan gbur nie chce nam karmić kur?!